ks. Andrzej Zwoliński o spirytyzmie

Jednym z błędów autora książki jest sugerowanie czytelnikowi, że Allan Kardec oparł *Księgę Duchów* na pracy z jednym tylko medium, z panem Jafetem, podczas gdy na filozofię duchów składają się komunikaty z zaświatów spisane przez wiele dziesiątek niezależnych od siebie mediów, na przestrzeni kilku lat. Natomiast podstawową omyłką ks. Andrzeja jest mieszanie spirytyzmu kardecjańskiego, spirytyzmu naukowego, z praktykami wróżbiarskimi, czy też z magią. Osobiście podejrzewam, że o błędzie mowy tu być nie może gdyż łatwiej jest atakować szeroko pojętą ezoterykę, niż logiczny, prawie matematyczny system przyczynowo-skutkowy.
Spirytyzm często pociąga za sobą praktyki wróżbiarskie lub magiczne. Dlatego Kościół upomina wiernych by wystrzegali się ich – napisał ks. Zwoliński (*Wywoływanie Duchów*, wyd. Polwen, Radom 2007, str. 175). *Należy odrzucić wszystkie formy wróżbiarstwa: odwoływanie się do szatana lub demonów, przywoływanie zmarłych lub inne praktyki mające rzekomo odsłonić przyszłość. Korzystanie z horoskopów, astrologia, chiromancja, posługiwanie się medium są przejawami chęci panowania nad czasem, nad historią i wreszcie nad ludźmi, a jednocześnie pragnieniem zjednania sobie ukrytych mocy…* (str. 134 i 135). Tymczasem *Księga Mediów* Allana Kardeca, czyli jedna z podstawowych spirytystycznych pozycji wyjaśnia kwestię przepowiadania przyszłości przez wywołane duchy:
Pkt. 289. Pytanie medium: *Czy Duchy mogą ujawnić nam przyszłość?*
Odpowiedź Ducha: *[…] Jest to kolejna kwestia, na którą zawsze nalegacie, chcąc uzyskać dokładną odpowiedź. To wielki błąd, bo manifestacje Duchów nie służą przepowiadaniu przyszłości. Gdy uporczywie domagacie się jakiejś odpowiedzi, to*

udzieli jej wam Duch-żartowniś […] Może się zdarzyć, że jakiś Duch przewiduje sprawy, uznając za potrzebne ich ujawnienie, czy które ma za zadanie wam ujawnić…
Pytanie medium: *Którym przepowiedniom nie należy więc ufać?*
Odpowiedź Ducha: *Wszystkim, które nie mają na celu powszechnego dobra. Osobiste przepowiednie prawie zawsze można uważać za fałszywe.*
Pytanie medium: *O co chodzi Duchom przepowiadającym z własnej woli rzeczy, które się nie sprawdzają?*
Odpowiedź Ducha: *Robią to bardzo często, aby się zabawić ludzką łatwowiernością, strachem czy radością, które wywołują, a później cieszą się z rozczarowania. Te kłamliwe przepowiednie mają jednak niekiedy także poważny cel – mianowicie wypróbowanie człowieka, którego dotyczą, aby zorientować się, czy je przyjmuje oraz czy wzbudzają u niego dobre uczucia.*
Z zacytowanego fragmentu *Księgi Duchów* wnioskujemy, że oskarżanie spirytyzmu o jednoznaczne ukierunkowanie na przepowiadanie przyszłości przez Duchy jest mocno przesadzone. Należy przyznać równocześnie, iż smutnym faktem jest, że wiele osób wykorzystuje kontakty z zaświatami w sposób niewłaściwy, ale czy w Kościele Katolickim kilku złych parafian przekreśla osiągnięcia dwóch tysięcy lat chrześcijaństwa?
Praktyki, które zwykle nazywa się *magicznymi* także nie powinny być łączone ze spirytyzmem. Filozofia Duchów jest oparta na niezmiennych prawach natury, podyktowanych przez nieomylnego Boga. W związku z powyższym wszelakiego rodzaju *magia*, czy cuda, odbywają się na ustalonych wcześniej zasadach, rządzących światem, podobnie jak w fizyce. Nie zapominajmy jak wyglądała nauka za czasów Kopernika i jak łatwo nazywano wówczas cudami, czy magią rzeczy, które aktualnie są dla nas zupełnie normalne oraz w żaden sposób nie kojarzone z interwencją Boga. W spirytyzmie *magia* nie istnieje, a nawet spirytyści sprzeciwiają się korzystaniu z amuletów i zaklęć. W

Księdze Duchów nie oszczędzono kilku uwag także na ten temat:

Pkt. 552. Pytanie medium: *Co należy sądzić o wierze w umiejętność rzucania czarów przez niektóre osoby?*
Odpowiedź Ducha: *Pewne osoby obdarzone są bardzo dużą siłą magnetyczną i mogą ją wykorzystać w negatywny sposób, jeśli ich własny Duch jest zły; nie wierzcie jednak, że mogą im w tym towarzyszyć inne złe Duchy; nie przypisujcie również takiej osobie jakiejś magicznej mocy, która istnieje tylko w wyobraźni ludzi przesądnych i ignorujących prawdziwe prawa natury. Fakty, o których się wspomina w takich przypadkach, to fakty naturalne, lecz źle postrzegane i przede wszystkim źle rozumiane.*
Według Mojżesza doskonały Bóg zaprzeczył swojemu prawu nakazując ludziom złamać piąte przykazanie Dekalogu: *nie zabijaj* w przypadku, gdyby ktoś wywołał Ducha. Wydaje się to nielogiczne szczególnie, że w *Nowym Testamencie* Jezus, który przekazał swym uczniom wiele nauk, nie zabraniał kontaktowania się ze zmarłymi… może dlatego, że sam to czynił? Czy więc należy w tym miejscu zakładać, że syn Boga zrobił coś, co mogłoby nie spodobać się naszemu Ojcu? Ks. Zwoliński sam przytacza fragment *Ewangelii św. Mateusza*, gdzie na górze Tabor Jezusowi towarzyszą Duchy Mojżesza i Eliasza, które ukazały się także apostołom. Czy nie ma tu jakiejś sprzeczności?Katoliccy przeciwnicy spirytyzmu bardzo często używają argumentu, że podczas próby wywołania Ducha manifestuje się sam szatan, który zręcznie maskuje swoje prawdziwe *ja*, wykorzystując łatwowierność człowieka i ściągając go na złą drogę. Nie przeszkadzają im słowa św. Tomasza z Akwinu, również zacytowanego przez ks. Andrzeja: *Można przyjąć, że niekiedy również potępieni otrzymują*

pozwolenie na ukazanie się żywym, aby pouczyć ich lub przestraszyć, lub też aby prosić o wstawiennictwo dla dusz, które znajdują się w czyśćcu. Jest jednak pewna różnica między świętymi, a potępionymi, ponieważ ci pierwsi mogą ukazać się kiedy chcą, natomiast ci drudzy nie […] [Święci] we wszystkim zgadzają się z Bożą wolą, w taki sposób, że jest im dozwolone czynić to, co pojmują jako zgodne z boskim rozporządzeniem.

Ogólne przesłanie powyższego cytatu jest całkowicie zgodne ze spirytyzmem ale stojące w opozycji z dekretem *Kongregacji Świętego Oficjum* z 30 IV 1898r, również przytoczonego przez ks. Andrzeja: *Jeśli jakieś duchy udzielają odpowiedzi na różne pytania, mogą to być jedynie złe duchy, które godzą się wchodzić w łączność z ludźmi tylko dlatego, aby im szkodzić i pobudzać ich do złego.* Powracając do słów św. Tomasza z Akwinu zapytuję: skoro złe Duchy mogą kontaktować się z człowiekiem tylko za przyzwoleniem Boga, dlaczego Bóg miałby na to przystać, jeśli ich zamiarem jest tylko szkodzenie ludziom? Czy miłosierny Bóg może chcieć mam szkodzić? W tym samym dekrecie czytamy także: *[…] nie leży w porządku rzeczy, aby Bóg wysyłał dobre duchy dla zaspokojenia ludzkiej ciekawości.* – identyczne stanowisko zajmuje spirytyzm.

Filozofia Duchów powstała w wyniku chęci rozwoju człowieka, a nie czczej ciekawości. W *Księdze Duchów* nie znajdują się trywialne pytania i odpowiedzi, ale klucz do lepszego poznania bezgranicznego Bożego miłosierdzia i Jego sprawiedliwości. Kierowanie błahych pytań do Duchów jest w niej odpowiednio skomentowane:

Pkt. 295. Pytanie medium: *Czy Duchy mogą nas naprowadzić na ukryte skarby?*

Odpowiedź Ducha: *Duchy wyższe nie zajmują się takimi sprawami, jednak oszukańcze Duchy często wskazują nieistniejące skarby i*

mogą wskazać je w jakimś określonym miejscu, choć ukryto je w zupełnie innym.
Jak już wspomniałem, przeciwnicy filozofii Duchów zakładają, iż pod postacią wywołanych dusz zmarłych kryje się szatan. Przedstawiciele *Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego*, których wypowiedź widnieje w książce *Wywoływanie Duchów" twierdzą, że „u podstaw tych wszystkich zjawisk znajdujemy wielkiego mistyfikatora, który […] w spirytyzmie przybiera […] postać ukochanych zmarłych, imituje ich głos, gesty, pismo itp*. W tym momencie wielką zagadką staje się fakt wypuszczenia przez owego *szatana* ze swoich sideł wielu grzesznych dusz, które w wyniku kontaktu z zaświatami nawróciły się na drogę Bożej miłości. Literatura spirytystyczna podaje wiele przykładów chociażby niedoszłych samobójców, będących o krok od sprzeciwienia się piątemu przykazaniu *Dekalogu*. Komunikaty przekazywane ze świata niewidzialnego, opisujące cierpienie Duchów, które postanowiły przedwcześnie zakończyć życie na ziemi, bardzo skutecznie odmieniają poglądy ludzi zdesperowanych, zmęczonych przytłaczającą rzeczywistością. Wiele przykładów takich komunikatów można znaleźć w *Niebie i Piekle według spirytyzmu* Allana Kardeca:
Wywołanie Ducha ATEISTY
Duch: *Cierpię! Jestem potępiony.*
Medium: *O wezwanie pana poprosili nas pańscy krewni, którzy chcieliby poznać pański los; czy mógłby nam pan powiedzieć, czy to wywołanie jest dla pana przyjemne, czy przykre?*
Duch: *Przykre.*
Medium: *Pańska śmierć była dobrowolna?*
Duch: *Tak.* (Duch pisze ze skrajną trudnością; litery są duże, nieregularne, rozedrgane i prawie nieczytelne. W końcu Duch denerwuje się, łamie ołówek i papier.)
Medium: *Proszę się uspokoić; będziemy się za pana modlić do*

Boga.
Duch: *Jestem zmuszony w Niego wierzyć.*
Medium: *Co sprawiło, że się pan zabił?*
Duch: *Miałem dość życia, w którym nie ma nadziei.*
Medium: *Chciał pan uciec przed życiowymi problemami; czy coś pan przez to zyskał? Czy teraz jest pan szczęśliwy?*
Duch: *Dlaczego nicość nie istnieje?*
Medium: *Czy byłby pan tak dobry i opisał nam swoją sytuację, jak tylko pan potrafi najlepiej?*
Duch: *Cierpię, bo jestem zmuszony wierzyć we wszystko, czemu zaprzeczałem. Moja dusza jest jak pożoga; okrutnie cierpi.*
Medium: *Skąd się wzięły materialistyczne poglądy, które miał pan za życia?*
Duch: *We wcześniejszym istnieniu byłem zły i mój Duch został skazany w nowym życiu na udrękę wątpliwości; i tak się zabiłem.*
Medium: *Czy gdy pan się topił, to myślał pan, co się z panem stanie? Co przychodziło panu do głowy w tym momencie?*
Duch: *Nic; była to dla mnie pustka. Później zorientowałem się, że mój wyrok jeszcze się nie skończył i będę jeszcze sporo cierpieć.*
[…]
Medium: *[…] Czy mógłby pan bliżej opisać nam swe cierpienia?*
Duch: *Czyż na ziemi nie przysparza wam cierpienia miłość własna i pycha, gdy jesteście zmuszeni przyznać się do błędu? Czyż wasz Duch nie buntuje się już na samą myśl o ukorzeniu się przed osobą, która wykazała wam, że się mylicie? Jeśli tak, to wiecie w jaki sposób cierpi Duch, który przez całe swoje życie był przekonany, że później nie ma już nic, oraz że na przekór wszystkim to on ma rację. I oto nagle staje twarzą w twarz z jaskrawą prawdą, co go przytłacza i poniża. Do tego dochodzą wyrzuty sumienia, że tak długo nie pamiętał o*

istnieniu Boga, tak dobrego, tak wyrozumiałego. Stan taki jest

*nie do zniesienia; Duch nie zaznaje ani spokoju, ani spoczynku; może się trochę uspokoić odczuwając łaskę, to jest miłość Bożą…*Bardziej dokładne rozwodzenie się nad książką ks. Andrzeja Zwolińskiego nie jest konieczne ponieważ chcąc objaśniać jej wszystkie szczegóły z punktu widzenia filozofii Duchów należałoby sporządzić obszerne opracowanie, co byłoby powieleniem kilku dostępnych na polskim rynku spirytystycznych pozycji wydawniczych. W polemice spirytystyczno-katolickiej duchowni bardzo często pomijają najważniejsze i zarazem kluczowe zagadnienia filozofii Duchów, by wykazać nonsens spirytyzmu. Atakujący spirytyzm sceptycy, choć liczą się z wynikami badań noblistów z dziedziny fizyki i chemii, negują opinie tych samych utytułowanych naukowców gdy ci pozytywnie wypowiadają się na temat obserwacji rozmaitych manifestacji Duchów i weryfikacji autentyczności zjawiska.
W konfrontacji z doktryną katolicką mnóstwo przydatnych argumentów oferuje *Ewangelia według spirytyzmu* Allana Kardeca i oczywiście wymieniona już *Księga Duchów* tego samego autora. Mam nadzieję, że pewnego dnia, katoliccy wrogowie spirytyzmu zechcą odnieść się do obu powyższych tytułów, aby w sposób klarowny i logiczny wykazać nam – spirytystom – jak bardzo błądzimy.